

KUCZMIEROWSKI: RARS CZĘŚCIĄ SYSTEMU BEZPIECZEŃSTWA, ZARYSOWANEGO PRZEZ STRATEGIĘ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO [WYWIAD]

"To jest najlepszy moment na tego typu zmiany, ponieważ ich potrzeba występuje dzisiaj" - mówi w rozmowie z InfoSecurity24.pl, komentując m.in. powstanie Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, jej prezes Michał Kuczmierowski. Jak tłumaczy, w ustawie o rezerwach strategicznych uporządkowano i wprowadzono na stałe te rozwiązania, które występowały już w "ustawach covidowych". "Ona (ustawa - przyp. red.) stawia niejako <<kropkę nad i>>" - mówi Kuczmierowski.

Dominik Mikołajczyk: Ustawa o rezerwach strategicznych została podpisana przez prezydenta i opublikowana w Dzienniku Ustaw. Jak mówił minister Michał Dworczyk, to co w niej najistotniejsze, "to zmiany, które pozwalają na zwiększenie efektywności działania Agencji Rezerw Materiałowych". Co to oznacza w praktyce?

Michał Kuczmierowski, Prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych: Bardzo szybko wyciągnęliśmy wnioski z epidemii COVID-19, kiedy okazało się, że kompetencje pozostające w obszarze Agencji Rezerw Materiałowych, ale też procedury, są niewystarczające. Pierwsze zmiany zostały zawarte już w "ustawach covidowych", które rozwiązywały nam ręce, dodawały nowe zadania - m.in. możliwość zakupów nie tylko na potrzeby rezerw, ale zadań zleconych przez ministra zdrowia, tak by błyskawicznie reagować na potrzeby, które się pojawiają. Duża część tych zmian została uwzględniona w standardzie ustawy o rezerwach strategicznych. Chodzi o to, żebyśmy w przyszłości, przy kolejnym kryzysie, nie mieli momentu przestoju, kiedy czekamy na wprowadzenie jakiejś specjalnej ustawy albo mamy ograniczenia przepisami, tylko byśmy mogli od razu działać. Bo jak wiadomo, te "ustawy covidowe", o których mówię, mają ograniczony czas obowiązywania.

Zgodnie z nowymi regulacjami, podstawowym trybem udostępniania rezerw strategicznych będzie decyzja premiera. Będą jednak dodatkowe szczególne tryby, na potrzeby ministra obrony, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości czy szefa ABW. Dlaczego w obok szefa MON i MSWiA znalazł się szef ABW?

Agencja Rezerw Materiałowych cały czas udostępnia rezerwy na wnioski różnych instytucji i ten katalog jest o wiele szerszy. Dysponujemy czterema kategoriami rezerw. Są to rezerwy techniczne, m.in. mosty czy środki przeciwpowodziowe, rezerwy medyczne, czyli właśnie te wszystkie zasoby związane z walką z COVID-19, ale też np. leki i wyposażenie szpitali polowych i różnego rodzaju sprzęt medyczny. Agencja posiada też rezerwy żywnościowe i zapasy interwencyjne paliw, które utrzymujemy zgodnie z przepisami europejskimi. Ilość paliwa jaką posiadamy w ramach rezerw powinna pozwolić na normalne funkcjonowanie całego kraju, całej gospodarki przez około 3 miesiące.

Także skala tych rezerw jest bardzo szeroka i ten katalog instytucji, które mogą wnioskować o rezerwy jest również szeroki. Są tutaj dopisane też potrzeby związane z międzynarodowymi akcjami, bo to też jest część naszego bezpieczeństwa narodowego – to wypełnianie naszych zobowiązań sojuszniczych.

Wróć jednak do mojego pytania dotyczącego ABW. O udostępnianie jakich rezerw może wnioskować szef Agencji?

Dopisanie szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wynika z jego roli związanej z przeciwdziałaniem aktom terroryzmu czy zapewnieniu bezpieczeństwa. Jako Agencja, od strony zasobów, jesteśmy przygotowani na różne scenariusze, również takie, które zakładamy, że nigdy się nie zrealizują. Ale decyzje podejmuje Premier.

Czytaj też: ["Wyjątkowa misja" CPR. Ponad 21 mln odnotowanych połączeń w 2020 roku](#)

Ważne jest też to, że od ponad roku, głównym punktem koordynującym sytuację w zakresie pandemii jest Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego. To tam zapadają najważniejsze decyzje. W związku z tym mamy też tryb takich poleceń ustnych, w ramach których zaczynamy realizować działanie, a dopiero później dostajemy odpowiednią dokumentację. Dzięki temu możemy szybko i sprawnie, nawet w środku nocy, oprzeć nasze działania właśnie na poleceniach ustnych. Doceniam ważną rolę Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, które ma narzędzia aby koordynować wymianę informacji między wszystkimi instytucjami.

Wspomniał Pan o zapasach paliw. Gdzie Agencja je gromadzi? Nie dysponujecie przecież własnymi zbiornikami.

Nie posiadamy, co nie znaczy, że nie możemy ich mieć. Bo zgodnie z ustawą rezerwy mogą być przechowywane w oparciu o nasz potencjał magazynowy, ale też w magazynach naszych kontrahentów. W tym przypadku, o który pan pyta, partnerem który zabezpieczana nam ten obszar magazynowy jest PERN.

Rezerwy będą mogły być udostępniane także w innych okolicznościach niż kryzysowe. O jakich sytuacjach mowa?

Rzeczywistość wykracza poza terminologię prawną i to, w jaki sposób w prawodawstwie zdefiniowany jest np. stan klęski żywiołowej, sytuacje kryzysowe, czy jak definiujemy epidemię. To wszystko nakłada ograniczenia w nazewnictwie i interpretacji pewnych przepisów i w związku z tym staraliśmy się tak zbudować tę nowelizację, aby dawała bardzo szeroką przestrzeń do działania, tak by nie trzeba było w przypadku uruchomienia rezerw zajmować się interpretacją tego, jaki mamy stan, tylko natychmiastowo odpowiadać na faktyczne, realne problemy. W związku z tym, w każdym przypadku decyzję podejmował będzie premier, natomiast zakładamy, że jesteśmy gotowi do działania na różnych etapach kryzysu, także wtedy, kiedy on się dopiero zaczyna.

Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych podlegać będzie bezpośrednio pod premiera. W czym ma to pomóc?

Po pierwsze, poza samą podległością, trzeba pamiętać, że rezerwy oparte są o Rządowy Program Rezerw Strategicznych. Był on przygotowywany przez różne resorty, które dokładały do niego swoje oczekiwania. Zgodnie z nowelizacją, wiodącą rolę w przygotowaniu Rządowego Programu Rezerw Strategicznych będzie odgrywała Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. To Agencja będzie odpowiedzialna za animowanie prac przygotowawczych. Chcemy

przy okazji przeprowadzić przegląd rezerw i zweryfikować na ile te, które przechowujemy, odpowiadają dzisiejszym ryzykom. Tutaj właśnie ta koordynacyjna i uzgodnieniowa rola KPRM jest istotna, bo dzięki temu będziemy również mogli w taki pełny sposób skoordynować działania różnych resortów. W przypadkach kryzysowych to również jest niezwykle istotne, bo skraca się czas podejmowania decyzji i to nie tylko jeśli chodzi o samo uruchomienie rezerw, ale także np. jeśli chodzi o zakupy nowych zasobów, w tym uzgodnienie części związanej choćby z finansowaniem. To właśnie w czasie pandemii widać wyraźnie, jak ważne jest szybkie ich podejmowanie, również na poziomie tworzenia i zapewnienia odpowiedniego finansowania.

Wspomniał Pan o pieniądzach. Nowa ustawa nie zmienia systemu finansowania Agencji. Nadal środki pochodzić będą z budżetu państwa w formie dotacji celowej i podmiotowej. O jakich kwotach rocznie mówimy? Ile Polskę kosztują rezerwy strategiczne?

Najwięcej kosztuje utworzenie nowych rezerw, ponieważ od lat jesteśmy zaangażowani w utrzymywanie ich na poziomie określonym w rządowym programie. W związku z tym mamy na stanie pewne rezerwy, które musimy często odświeżać czy odnawiać ich przydatność. Tak więc zarządzamy również majątkiem, który "jest na rezerwach", majątkiem państwa, sprzedając część rezerw w odpowiednim momencie i w to miejsce kupując z tych środków kolejną rezerwę. Czasami zdarza się, że kupujemy "w dołku", a sprzedajemy "w górze", dzięki czemu mamy środki, które pozwalają na uwzględnienie kosztów amortyzacji. Czasami zdarza się też tak, że w związku z inflacją i zmianami rynkowymi ceny idą cały czas w górę i musimy wtedy mieć zabezpieczone pokrycie w wysokości różnicy pomiędzy sprzedażą jednej rezerwy, a zakupem kolejnej.

Czytaj też: [Mniej kontrolerów na dyżurze? KO wystąpi o kontrolę bezpieczeństwa ruchu lotniczego](#)

Tak jak pan wspomniał, nasze finansowanie opiera się o dwie dotacje. Dotacja podmiotowa na działalność Agencji to około 70 mln złotych. Dotacja celowa na zakupy rezerw w zależności od roku i tego, jaką dynamikę nakłada na nas Rządowy Program Rezerw Strategicznych, dość mocno się waha – od kilkudziesięciu milionów nawet do kilku miliardów. Ostatni rok był rekordowy. W ciągu całej swojej historii Agencja nigdy nie obróciła środkami w takiej wysokości, jak w roku 2020.

Sporo kontrowersji wzbudził zapis ustawy zgodnie z którym Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych będzie mogła, w określonych sytuacjach, dokonywać zakupów z pominięciem prawa zamówień publicznych. Przy zakupach z wolnej ręki zawsze pojawia się ryzyko wystąpienia nieprawidłowości. Jak Agencja zamierza temu przeciwdziałać?

Zgodnie z obowiązującymi już dziś przepisami, w pewnych kategoriach jesteśmy zwolnieni z przepisów prawa zamówień publicznych. Podobnie jest w innych krajach na świecie, gdzie rezerwy strategiczne są zwolnione z rygorystycznych przepisów Pzp. Ta możliwość istnieje już dziś i my – w szczególności w zakupach objętych klauzulą niejawności – działamy w oparciu właśnie o takie uproszczone postępowanie.

Mamy zapisane również, co chciałbym podkreślić, tak w ustawie jak i w naszych wewnętrznych regulacjach, obowiązek konkurencyjności i troski o środki publiczne. W związku z tym działamy tak, by było to optymalne dla skarbu państwa. Przeprowadzamy postępowania konkursowe, wprowadzając czasem z określoną i zamkniętą grupą przedsiębiorców, która jest jednak typowana na podstawie bardzo głębokiego rozpoznania rynku.

Tak jak widać, te konkurencyjne zasady są utrzymane, tylko stosujemy pewną uproszczoną formę. Natomiast warto dodać, że cała Agencja objęta jest prawem zamówień publicznych i wszystkie operacyjne rzeczy związane z jej funkcjonowaniem, łącznie z inwestycjami czy zakupami usług,

obywają się na podstawie tych przepisów.

To zwolnienie z konieczności stosowania prawa zamówień publicznych, które wprowadziliśmy do ustawy, do tej pory występowało w "ustawach covidowych". Zgodnie z nim, na potrzeby zapewnienia choćby środków ochrony osobistej do walki z COVID-19, ustawa zwalniała nas z obowiązku stosowania Pzp. Skopiowaliśmy ten zapis mówiąc, że w przypadku takich nagłych poleceń, kiedy okazuje się, że trzeba zwiększyć zasoby, ale nie w trybie rezerw strategicznych, tylko w trybie zakupów zleconych, ten obszar będzie zwolniony spod przepisów Pzp.

Trzeba też podkreślić, że Agencja jest cały czas kontrolowana zarówno przez różnego rodzaju instytucje przeciwdziałające korupcji i nieprawidłowościom związanym z gospodarowaniem środkami publicznymi, jak i przez Najwyższą Izbę Kontroli czy posłów. Jesteśmy cały czas gotowi do weryfikacji procedur i poddajemy się tego typu weryfikacji.

W szerszej świadomości społecznej ARM zaistniała w ostatnim czasie, kiedy postawiono przed kierowaną przez Pana instytucją zadanie dystrybucji szczepionek przeciw Covid-19. Co w tym całym procesie jest najtrudniejsze?

Właściwie punktem zwrotnym, kiedy jako Agencja "wyszliśmy z cienia", był moment, w którym zajmowaliśmy się dystrybucją środków ochrony osobistej czy choćby respiratorów. I faktycznie takie masowe użycie Agencji Rezerw Materiałowych w ostatnich kilkunastu latach wystąpiło dopiero teraz w czasie pandemii. Do tej pory działaliśmy punktowo, lokalnie, często na zapleczu innych służb, choćby straży pożarnej czy służb wojewodów, które reagowały np. w trakcie powodzi. Teraz sytuacja jest o wiele szersza i wymaga zupełnie nowych kwalifikacji i kompetencji. Zmieniliśmy styl i sposób działania Agencji. Jak okazało się, na przykład, za koordynowanie logistyki w ARM odpowiadały 3 osoby. W tej chwili jest to zespół ponad 20-osobowy. Nie mamy wprawdzie swojej floty, nie mamy wielkiego placu z ciężarówkami, ale opieramy się na zasobach, które w Polsce są do dyspozycji, w tym m.in. na samochodach straży pożarnej, Wojsk Obrony Terytorialnej czy przewoźników komercyjnych, takich jak np. Poczta Polska. To są pewne nowe kompetencje koordynacyjne, które zyskaliśmy w trakcie pandemii, ale chcemy je rozwijać.

Czytaj też: [United States of... Guns. Rekordy na rynku broni palnej w USA](#)

To jednak nie wszystko, bo chcemy też stać się zapleczem magazynowo-logistycznym dla całego sektora publicznego. Będziemy zwiększać współpracę z wojewodami i służbami, tak by jak najbardziej odpowiadać na ich różne potrzeby w tym zakresie.

Czy w związku z tym zamierzacie inwestować w nowe magazyny? Gdzieś te nowe zasoby trzeba przecież gromadzić.

Z koniecznością wygospodarowania większej powierzchni zmierzaliśmy się już jakiś czas temu, kiedy otrzymaliśmy polecenie by zabezpieczyć środki ochrony osobistej na kolejne miesiące. Zwiększyliśmy wtedy nasze rezerwy tak, aby móc pokryć zwiększone zapotrzebowanie na ten sprzęt przez trzy, a nawet sześć miesięcy. Musieliśmy więc zwiększyć też pojemność naszych magazynów. Jak się okazało, dało się to zrobić wykorzystując stosunkowo proste narzędzia, takie jak choćby regały wysokiego składowania czy usprawniając logistykę magazynową Agencji. Tylko takimi działaniami zwiększyliśmy powierzchnię magazynową dwukrotnie. To pokazuje jak duży potencjał, który przez lata nie był wykorzystywany, był ukryty w Agencji.

Rozpoczęliśmy też inwestycje w nowe magazyny. Będą to nowoczesne obiekty, w których będziemy przechowywać np. sprzęt innych podmiotów publicznych. Te inwestycje są konieczne także po to, by

w dłuższej perspektywie zabezpieczyć choćby rezerwy środków ochrony osobistej, bo przecież nie wiemy jak długo potrwa pandemia.

Agencja działa głównie wtedy, kiedy mamy do czynienia z sytuacją kryzysową. Ale chodzi też o to, aby zasoby i rezerwy były utrzymywane efektywnie od strony kosztowej. Nie można z dnia na dzień zatrudnić dodatkowych pracowników, którzy od razu będą wiedzieli jak działać. Dlatego istotne jest, że wraz ze wzmocnieniem naszej roli jako zaplecza magazynowo-logistycznego całej administracji publicznej, ale również działając na rynku komercyjnym, będziemy mieli zasoby, które w czasie kryzysu będą mogły być sprawnie przesunięte do działań antykryzysowych.

Utworzenie zaplecza, o którym Pan mówi, zwiększenie tych kompetencji, wiąże się z koniecznością zapewnienia ochrony, także w tym fizycznym jej aspekcie. Czy Agencja korzysta z usług prywatnych firm czy posiłkujecie się jednak służbami państwowymi?

Po pierwsze bardzo mocno współpracujemy z służbami państwowymi i mam tutaj głównie na myśli zabezpieczenie strategiczne naszych zasobów. Natomiast jeśli chodzi o ochronę fizyczną, posiadamy własną, wewnętrzną służbę ochrony. Jest to formacja uzbrojona, która pracuje w naszych centrach magazynowych. To są pracownicy, którzy prowadzą codzienny dozór i zabezpieczają obiekty przed dostępem osób trzecich. W niektórych obiektach posiłkujemy się wsparciem zewnętrznych firm prywatnych, ale są to pojedyncze przypadki występujące tam, gdzie wynika to z rachunku ekonomicznego i charakteru przechowywanych zasobów.

Zmiany, o których wcześniej rozmawialiśmy, wprowadzane będą w czasie, kiedy w Polska zмага się z pandemią, a Agencja - jako instytucja odpowiadająca za dystrybucję szczepionek - jest jednym z najważniejszych elementów systemu. Czy to dobry moment na rewolucję?

To jest najlepszy moment na tego typu zmiany, ponieważ ich potrzeba występuje dzisiaj. To dzisiaj musimy się zmagać ze skutkami pandemii i kryzysu. Nie zaczynamy tych zmian teraz, kiedy w życie wchodzi ustawa. Ona stawia niejako "kropkę nad i". W nowelizacji porządkujemy i wprowadzamy na stałe do ustawy o rezerwach strategicznych te rozwiązania, które występowały w "ustawach covidowych" i zabezpieczały nas czasowo.

Czytaj też: [Zbudowanie systemu obrony powszechnej cywilizacyjnym zadaniem Polski \[OPINIA\]](#)

W tym największym kryzysie musieliśmy całkowicie przemodelować system zarządzania Agencją i rezerwami. Zatrudniliśmy wtedy prawie 30-osobowy zespół zakupowy, który dzisiaj odpowiada za wszystkie zakupy środków ochrony osobistej i wszystkich rezerw. Stworzyliśmy Biuro Bezpieczeństwa, które wcześniej w Agencji nie istniało. Odpowiada ono za szereg zadań, związanych m.in. z koordynacją tej współpracy z innymi instytucjami, czy prowadzenie kontroli rezerw. Powołaliśmy dział logistyki, który - tak jak wspominałem - liczył trzy osoby, a teraz liczy ich ponad 20. To były takie działania, które przypominały zmianę siodła w trakcie galopu, jednak były one konieczne i bez nich nie moglibyśmy pracować na taką skalę, jak dziś to robimy.

To wszystko się udało, a ustawa, o której rozmawiamy, puentuje tylko wprowadzane od miesięcy zmiany.

Agencja nie zajmuje się tylko szczepionkami na Covid-19, choć - tak jak mówiliśmy - to pandemia sprawiła, że ARM zaistniała w świadomości społecznej. ARM to instytucja, która sporo pracy ma wtedy, kiedy pojawia się kryzys. Jakie miejsce w systemie zarządzania kryzysowego zajmuje?

Agencja jest przede wszystkim instytucją wykonawczą. Mam na myśli konieczność zapewnienia odpowiednich zasobów w sytuacji kryzysowej. Byliśmy np. takim zapleczem, jeśli chodzi o zasoby i wyposażenie, kiedy Rządowe Centrum Bezpieczeństwa organizowało wyjazd do Dover czy polskich medyków na Słowację. Jesteśmy jednak gotowi do tego, aby być instytucją wykonawczą również jeśli chodzi o inne zadania. Teraz ten katalog zadań związanych ze szczepionkami jest naprawdę szeroki – od magazynowania środków, przez logistykę i transport, po zakupy akcesoriów pomocniczych.

Nie chcę zamykać listy zadań Agencji, tak zresztą została skonstruowana ustawa o rezerwach strategicznych. Projektując nowe przepisy zapisaliśmy tam zadania zlecone, które otwierają katalog naszych możliwości. Chcemy być wsparciem dla rządu w sytuacjach kryzysowych, które patrząc na to, z czym dziś musimy się mierzyć, mają często nieprzewidywalny, nieregularny i niesymetryczny charakter oraz gwałtowny i dynamiczny przebieg, wymagający szybkiego działania. Jednocześnie widzimy naszą bardzo ważną rolę we współpracy z różnymi instytucjami i służbami. Gdyby nie to, że w trakcie pandemii aktywnie współpracujemy z KPRM, MSWiA, MON, resortem zdrowia czy aktywów państwowych, wielu z tych projektów, które wspólnie tworzyliśmy, nie udałoby się zrealizować.

Chcemy być jednym z elementów tego systemu bezpieczeństwa państwa, zarysowanego przez Strategię Bezpieczeństwa Narodowego.

Dziękuję za rozmowę.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama